

OPEN SPIRIT 2011

OPERACJA PRZECIWMINOWA NA WODACH BAŁTYKU

ANNA NIWCZYK

Dno Morza Bałtyckiego jest miejscem, w którym nadal zalegają miny morskie, torpedy, bomby lotnicze oraz inne niebezpieczne obiekty będące pozostałościami po morskich działaniach z czasów II, a nawet I wojny światowej. Niewybuchy, które nie trafiły w cel, stanowią istotne zagrożenie dla bezpieczeństwa żeglugi morskiej, rybołówstwa oraz środowiska naturalnego. W celu wyeliminowania niebezpieczeństw rozpoczęto prowadzenie corocznej, wielonarodowej operacji przeciwminowej o kryptonimie „Open Spirit”, która jest realizowana pod auspicjami „Partnerstwa dla Pokoju”. Wody terytorialne Litwy, Łotwy i Estonii są w ten sposób wykorzystywane do treningu taktyki sił przeciwminowych w warunkach prowadzenia operacji bojowej.

Faza morska tegorocznej operacji przeciwminowej „Open Spirit” rozpoczęła się 22 sierpnia na wodach Zatoki Ryskiej. Swoje okręty skierowały takie państwa, jak Belgia, Estonia, Francja, Litwa, Łotwa, Niemcy, Norwegia, Rosja, Szwecja, Wielka Brytania, a także Polska. Okręty prowadziły działania obejmujące poszukiwanie, wykrywanie oraz niszczenie niebezpiecznych obiektów podwodnych. Jednocześnie należy wspomnieć, że rezultat oczyszczania akwenu z materiałów niebezpiecznych zależy od wielu czynników. Wśród najważniejszych należy wymienić: głębokość, typ i rodzaj dna, typ okrętu przeciwminowego, a także rodzaj używanych stacji hydrolokacyjnych. Prowadząc operację przeciwminową należy również uwzględnić położenie jednostek względem siebie w regionie operacji ze względu na swobodę manewrowania okrętem oraz uniknięcie zakłócania częstotliwości pracy sonarów.

Operacja przeciwminowa rozpoczyna się od fazy portowej, czyli tzw. Pre-Sail Conference, podczas której okręty zostają podzielone na grupy, a dowódca każdej z grup otrzymuje rejon, w którym jednostki będą prowadzić działania. Ponadto w trakcie fazy portowej załogi okrętów szczegółowo omawiają zadania, sposoby prowadzenia poszukiwań, łączności oraz manewrowania.

W celu sprawnego prowadzenia operacji przeciwminowej rejon podzielony jest na kwadraty o boku jednej mili morskiej. Aby upewnić się, że dany obszar nie będzie pominięty lub bez potrzeby przeszukiwany wielokrotnie, oznacza się go kolorami. Kwadrat czerwony dotyczy sektora, który nie został wcześniej sprawdzony. Z chwilą przydzie-



lenia obszaru do przeszukania przedstawia się go kolorem żółtym. Natomiast kolorem zielonym oznacza się tylko te kwadraty, które były w całości przeszukane, a znajdujące się w nich obiekty niebezpieczne zostały zneutralizowane. Następnie rozpoczyna się faza morska operacji. Po wyjściu w morze okręt kieruje się do wyznaczonego rejonu (kwadratu), a dokładne koordynaty sektora, w którym będzie operował, dostaje drogą radiową. Po przybyciu do określonego kwadratu załoga okrętu rozpoczyna poszukiwanie min i innych niebezpiecznych obiektów podwodnych. Warto zaznaczyć, że przeszukiwanie akwenu poprzedzone jest sprawdzeniem jego dna morskiego oraz prędkości rozchodzenia się dźwięku w wodzie. Takie działanie ma na celu weryfikację, czy stacja hydrolokacyjna właściwie interpretuje otrzymane sygnały. Następnie na podstawie uzyskanych danych zostają wyznaczone pasy poszukiwania, po których

porusza się okręt i lokalizuje obiekty będące potencjalnym zagrożeniem dla żeglugi. Dokładna pozycja każdego obiektu minopodobnego jest wprowadzana przez operatora do systemu stacji hydrolokacyjnej i zapamiętywana. Po sprawdzeniu całego kwadratu załoga okrętu przystępuje do identyfikacji i klasyfikacji wykrytych obiektów. W celu identyfikacji w rejon każdego z wykrytych przedmiotów wysyłany jest wyposażony w kamerę zdalnie sterowany pojazd podwodny „ukwiał”, którego zadaniem polega na sprawdzeniu, czy zaznaczonym obiektem jest mina morska, torpeda, bomba lotnicza, a może zalegający na dnie morza duży kamień lub inna naturalna przeszkoda. Po sklasyfikowaniu obiektu jako niebezpieczny załoga przygotowuje się do zniszczenia go. W tym celu na zdalnie sterowanym pojeździe podwodnym umieszcza się ładunek wybuchowy, którego zadaniem jest pobudzenie materiału wybuchowego znajdującego się w

obiekcie niebezpiecznym. Po dostarczeniu ładunku inicjującego w pobliżu znaleziska i wyciągnięciu pojazdu z wody, okręt odchodzi na bezpieczną odległość i zdalnie detonuje ładunek wybuchowy. Następnie pojazd podwodny powraca w miejsce, w którym nastąpił wybuch, aby potwierdzić zniszczenie niebezpiecznego obiektu.

Podczas tegorocznej operacji „Open Spirit” w region prowadzenia działań skierowano niszczyciel min ORP „Mewa”. W trakcie dwóch tygodni okręt ten uczestniczył w poszukiwaniu i usuwaniu z dna wschodniej części Morza Bałtyckiego uzbrojenia z czasów I i II wojny światowej. ORP „Mewa” poszukiwał niebezpiecznych ładunków głównie na wodach Zatoki Ryskiej. Wejście do tej zatoki jest miejscem szczególnie dogodnym do stawiania min ze względów taktycznych (naturalne przewężenie). Rejony morskie krajów nadbałtyckich nadal stanowią znakomite poligony dla sił przeciwminowych. Podczas operacji przeciwminowej „Open Spirit” ORP „Mewa” operował u wejścia do Zatoki Ryskiej, gdzie zniszczył 300-kilogramową niemiecką minę denną z czasów II wojny światowej. W dniu 5 września niszczyciel min powrócił do macierzystego portu wojennego w Gdyni.

ORP „Mewa” to niszczyciel min projektu 206FM (podobnie jak pozostałe dwie jednostki: ORP „Czajka” i ORP „Flaming”), który wchodzi w skład 13. Dywizjonu Trałowców należącego do 3. Flotylli Okrętów w Gdyni. Warto podkreślić, iż okręt ten łączy w sobie cechy trałowca oraz niszczyciela min, dzięki kompleksowej modernizacji jaką przeszedł w latach 1998-1999 w Stoczni Marynarki Wojennej w Gdyni. W wyniku modernizacji znacznie ulepszono możliwości realizacji podstawowych zadań okrętu poprzez instalację nowego wyposażenia. Okręt zyskał między innymi możliwość szerszego zastosowania stacji hydrolokacyjnych do poszukiwania min, użycia zdalnie sterowanych pojazdów podwodnych, stawiania min morskich nowych typów, a także możliwość prowadzenia szkolenia dzięki zastosowaniu min ćwiczebnych. W trakcie prac stoczniowych na dotychczasowym kadłubie ustawiono nową nadbudówkę z masztem. W kadłubie okrętu dokonano zmian w rozmieszczeniu poszczególnych przedziałów, co wynikało między innymi z faktu instalacji nowej stacji hydrolokacyjnej. Ponadto zamontowano nowe silniki główne, powiększono zbiorniki wody pitnej, przebudowano zbiorniki ścieków, zmiany dotyczyły także ciągu ko-



munikacyjnego dla załogi oraz wstawiono autonomiczną, dwuprzędziałową komorę dekompresyjną dla grupy nurków-minerów. Zmiany obejmowały również dział broni podwodnej. Zmodernizowano trały: kontaktowy, akustyczny i elektromagnetyczny. Zamontowano nowy teleskopowy żuraw pokładowy służący do obsługi łodzi motorowej, trałów, pojazdu podwodnego oraz stacji hydroakustycznej. Warto zaznaczyć, iż trzy niszczyciele min projektu 206FM są jednostkami, które weszły do służby ponad 40 lat temu, jednak po modernizacji od kilku lat wchodzi w skład natowskiego Stałego Zespołu Sił Przeciwminowych (Standing Maritime Mine Countermeasures Group - SNMCMG1) biorąc udział w międzynarodowych ćwiczeniach i operacjach czyszczenia akwenów z niebezpiecznych obiektów podwodnych.

Podkreślić należy, iż polskie okręty biorą udział w „Open Spirit” od 1998 roku, kiedy to do operacji przeciwminowej skierowano trałowiec ORP „Hańcza”. W

następnych latach banderę polskiej Marynarki Wojennej reprezentowały trałowce: ORP „Jamno” i ORP „Gardno”, a także niszczyciele min ORP „Flaming”, ORP „Czajka” oraz ORP „Mewa”.

Okręty Marynarki Wojennej RP co roku prowadzą operacje mające na celu neutralizowanie niebezpiecznych obiektów podwodnych zarówno na polskich wodach, jak również wchodząc w skład międzynarodowych zespołów i realizując działania na akwenach innych państw. Od kilku lat operacje przeciwminowe stały się jednym z głównych elementów działań prowadzonych przez polską flotę na forum międzynarodowym. Od 2002 roku polskie okręty trałowo-minowe na stałe operują w Siłach Odpowiedzi NATO. Warto również zaznaczyć, że od stycznia 2010 roku do czerwca 2011 roku okrętem flagowym Stałego Zespołu Sił Obrony Przeciwminowej NATO był okręt dowodzenia ORP „Kontradmiral Xawery Czernicki”.

Zdjęcia: Anna Niwczyk

